Nr 105 Dnia 17 kwietnia. Niedziela. Dnia 5 (17) kwietnia 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: **Przewodnia.** Aniceta P. M.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 2 r.	Czwar.: Anzelma Biskupa Dokt. K.
Poniedziałek: Apolonjusza B. M.	Zachód " " 6 " 56.	Zachód " " 12 " 48 w	Piątek: Sotera i Kaja M. M.
Wtorek: Hermogenesa M.	Długość dnia godzin 13 " 51.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9	Sobota: Wojciecha Biskupa M.
Środa: Sulpicjusza Męczenika.	Przybyło " " 6 " 13.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R.	Niedz.: *Grobu Chr. P.* i Jerzego M.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 114.

— Zeszyt XXVIII-my „Słownika geograficznego“ jest do odebrania w naszym kantorze.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krasisława; jutro Gościsława.
Nabożeństwa: W kościele św. Ducha przy ulicy Freta odpust ku uczczeniu uroczystości Pięciu Ran Zbawiciela; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 10-ej zrana wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o 10-ej zrana kwartalna wotywa na intencję bractwa św. Tekli.
Wystawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności wystawa obrazów i przedmiotów starożytnych. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do zmierzchu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Koncerta: Na benefis p. Adolfa Sonnenfelda koncert orkiestry warszawskiej. (Dolina szwajcarska—5-ta po południu.)— Koncert orkiestry strażackiej. (Zwierzyniec—4-ta po południu.)
Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski“, jutro „Faust“ (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Ostatnia próba“ i „Szczęście małżeńskie“, jutro „Mieszczanie na prowincji“; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Sinobrody“ (1-szy raz), jutro „Sinobrody“ (7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* drukuje zatwierdzone przez ministerjum finansów przepisy o zachowaniu środków ostrożności w prywatnych fabrykach prochu przy zaprowadzaniu oświetlenia elektrycznego.

= Donoszą z Petersburga, iż ministerjum finansów opracowało projekt tymczasowy podwyższenia cła od tytoniu i cygar zagranicznych w następującym stosunku: od tytoniu i tabaki zamiast rubla od funta—1 rs. 30 kop., od cygar zamiast 2 rs. 40 kop. od funta—3 rs. 20 kop. Prócz tego, jak już donosiliśmy, akcyza od tytoniu krajowego dwóch pierwszych gatunków powiększoną zostaje o 33⅓%, czyli od 1-go gatunku zam. 60 kop. — 80 kop. od funta i od 2-go gatunku zam. 36 kop. — 48 kop. od funta.

= Rozporządzeniem ministerjum oświecenia, kończący szkoły początkowe żydowskie, przyjmowani dotąd bez egzaminu do klasy 1-ej gimnazjalnej, obecnie nie mogą być inaczej przyjmowani ani do gimnazjum ani nawet do innych zakładów średnich naukowych, jak po złożeniu wymaganych w tym razie egzaminów. Scisłe dopilnowanie niniejszego rozporządzenia zleconem zostało zwierzchnikom wszystkich zakładów naukowych.

= W pociągach osobowych kolei wiedeńskiej zaprowadzonem ma być oświetlenie gazowe. W tym celu dwóch specjalistów odbyło podróż za granicę dla szczegółowego zbadania tego systemu oświetlenia wagonów i w krótkim czasie zarządzonemi będą próby praktyczne.

= Reorganizacja domu przytułku dla starców i kalek w Górze Kalwarji, o której przed kilku dniami wspominaliśmy, polegać ma głównie na tem, że zakład ten, stanowiący dawniej przytułek dla biednych starców i kalek, będących pod opieką rady gubernjalnej opiekuńczej, przemienionym ma być na schronienie dla starców obojga płci, kalek i nieuleczalnie chorych (z wyjątkiem paralityków i obłąkanych), wyłącznie stałych mieszkańców Warszawy wyznania chrześcijańskiego. Oprócz oddziału ogólnego dla utrzymywanych bezpłatnie, utworzonym ma być osobny oddział dla pensjonarzy płatnych, czyli pozostających na koszcie różnych instytucyj lub osób prywatnych, a także osobny oddział dla skazanych wyrokami sądowemi, nad któremi rozciągnięty ma być ściślejszy nadzór. Znajdujący się w zakładzie górno-kalwaryjskimi znający jakie rzemiosło w miarę sił i możności zajmować się będą pracą, a z zarobków otrzymywanych pensjonarz dostawać będzie trzecią część. Na początek zakład ten utrzymywać ma 330 pensjonarzy, w miarę jednak zwiększenia się funduszów może być powiększonym. Kierunek nad domem schronienia obejmie komitet złożony: z naczelnika warszawskich zakładów dobroczynnych, naczelnego lekarza szpitali warszawskich, delegata zarządu miejskiego, lekarza szpitalnego i członka delegowanego przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności.

= Ponieważ w sprawach o udręczanie koni, które, będąc chore lub skaleczone, używają się bez kuracji w zaprzęgach, furmani tłumaczą się, iż musieli spełniać wolę swoich chlebodawców, przeto poleconem zostało, aby w sprawach tego rodzaju nietylko furmani lecz i właściciele koni byli pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Na posiedzeniu administracji ogólnej, odbytem wczoraj w Towarzystwie dobroczynności, na wniosek hr. Wincentego Walewskiego postanowiono tymczasowo oddać jedną z sal w gmachu Towarzystwa dla pomieszczenia zaraz 30-tu starców i kalek.

= Pensje urzędników, pracujących w lombardzie miejskim, zostały podwyższone.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono rozporządzenie, aby komisarze cyrkułowi: 1) dopełniali szczegółowej rewizji posesyj, celem przekonania się, które domy wymagają pomalowania i zewnętrznych reparacyj, o czem należy przesłać wiadomość najpóźniej w dniu 13-ym maja; 2) zobowiązali właścicieli domów do podpisania deklaracyj, iż wszystkie reparacje wskazane przez policję zostaną wkrótce dopełnione.

= Nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu odbędzie się d. 30-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

= We wtorek, dnia 19-go b. m., w tutejszem Towarzystwie lekarskiem odbędzie się posiedzenie kliniczne, na którem wystąpią z rozprawami medycznemi doktorzy: Gajkiewicz, Sokołowski, Bujwid i Dunin.

= Dnia 28-go b. m. odbędzie się w Paryżu doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa bezimiennego kopalni „Czeladź“ w Królestwie Polskiem. W r. b. dokonanem zostanie losowanie 61 obligacyj emisji z roku 1881-go i 28-u obligacyj emisji z roku 1885-go kwalifikujących się do umorzenia.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w Towarzy-

SŁODKIE KONKURY.

NOWELA

przez

Sylwerjusza Kondratowicza.

(Dokończenie.)

Od tego czasu co niedziela i święto Teklunia z matką przychodziły do cukierni na kawę i za każdym razem p. Józef nadskakiwał im z uprzedzającą grzecznością.

Powoli między nim a nowemi klijentkami wyrodził się przyjazny, serdeczny niemal stosunek, który zamienił się wreszcie dla p. Józefa w gorącą miłość.

Zakochał się po uszy w pannie Tekluni, nie umiał wszakże zamanifestować swoich uczuć inaczej, jak tylko niemem uwielbieniem, usłużnością, otwieraniem drzwi i ciągłem myleniem się w wydawaniu reszty na korzyść klijentek.

Z początku Teklunia chciała mu ją parę razy zwrócić, lecz gdy p. Józef spojrzał na nią błagalnie i powiedział:

— Niechże pani mi nie robi tej przykrości... dla pani u nas wszystko taniej... Teklunia nie śmiała mu już więcej o tem mówić, lecz zwierzyła się z tem matce.

— Ha... kiedy taniej... to niech będzie... nie trzeba go obrażać za dobre serce, to zdaje się poczciwe chłopaczysko—zdecydowała matka.

Pewnego razu, gdy p. Józef stał jak zwykle w pobliżu stolika gdzie siedziała Teklunia z matką, ta ostatnia odezwała się.

— Dlaczego pan nie usiądzie?... ciągle pan tak stoi przy nas, toż nogi bolą.

— Dziękuję bardzo — odparł p. Józef, uszczęśliwiony tą łaskawością, lecz usiąść nie śmiał i, dopiero znaglony powtórną prośbą matki i samej Tekluni, zajął miejsce na brzeżku krzesła.

Od tej pory zaczęły się częste posiedzenia, ożywione poufną rozmową, z której p. Józef dowiedział się, że matka Tekluni jest wdową po stolarzu p. Marcinie Klinkowskim, że musiała zwinąć fabrykę, bo gdzie jej tam kobiecie radzić z czeladzią, że zapłacono jej za fabrykę parę tysięcy... i że teraz zajmują się z córką szyciem, przyjmując robotę do domu... dotąd póki da Bóg nie trafi się jaki porządny człowiek dla Tekluni.

— Ależ mamo, mnie nie pilno za mąż...—protestowała rumieniąc się Teklunia.

— Tak się to mówi, moje dziecko, a jednak inaczej się myśli i ja byłam przecież młodą...

Rozmowy te obudziły w panu Józefie gorące pragnienie, aby to on mógł być tym porządnym fachowym człowiekiem w oczach matki, nie śmiał się wszakże z niemi zdradzić.

— Gdzieżby jemu biednemu dali taką stateczną pannę z posagiem—perswadował sobie p. Józef, a jednak mimo to... nie przestawał mylić się wydając resztę...

— To nie bez kozery, on konkuruje na serjo—mówiła matka, licząc resztę na ulicy — patrz, dziś należało się dwa złote, a wziął tylko złoty groszy sześć... To porządny chłopiec, mógłby na swoją rękę otworzyć cukiernię.

— Ależ, mamo!...

— Albo co, nie poszłabyś za niego?

— Ja nie wiem...

— E pójdziesz, pójdziesz, niech się tylko prędzej oświadczy...

Pan Józef wszakże na krok stanowczy zdobyć się nie mógł, nie śmiał.

Gorącą miłość, która owładnęła jego sercem, gasił tylko wypijaniem resztek kawy, pozostałej w szklance Tekluni... w nadziei, że tym sposobem dowie się co ona myśli.

Czynił to ukradkiem, a mimo to podpatrzyli go chłopcy i płatali mu figle zamieniając szklanki, aby śmiać się potem za jego plecami, szepcząc do siebie:

— Patrz, patrz p. Józef wylizuje szklankę po „starej“.

Platoniczna ta miłość skończyć się wszakże musiała.

Pewnego razu p. Józef powiedział do siebie z mocnem postanowieniem.

— Niech zginę... a dziś się oświadczę... niech tylko przyjdą!...

Tego dnia wszakże zdawało się, że się ich nie doczeka, wyglądał co chwila na ulicę i z bijącem sercem przygotowywał się do stanowczego kroku.

Bał się jednak strasznie.

Nareszcie pani Klinkowska z córką przyszły.

stwie ogrodniczem posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 7-ej po południu, w sali sesyjnej magistratu odbędzie się posiedzenie zarządu wystawy hygienicznej. Na zaproszeniach rozesłanych członkom nadmieniono, że sprawy, które mają być traktowane, są ważne i pilne.

— Z literatury.

* Znana i ciesząca się zasłużoną wziętością publikacja p. n. „Niedole dziecięce" ukazała się w drugiem wydaniu.

Nową edycję poprzedza wstęp, skreślony przez sędziego Moldenhawera, a traktujący o Towarzystwie opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, jego celach i pożytecznej działalności.

Dziełko to sprzedaje się na wyłączny dochód tegoż Towarzystwa i jest do nabycia jedynie w mieszkaniu pani Konstantowej Górskiej (Mazowiecka 4).

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś: „Pan Twardowski"; jutro „Faust" (występ panny Russel); we wtorek: „Dziewczę z chaty za wsią" (pierwszy raz); w środę: „Dziewczę z chaty za wsią"; w czwartek: „Carmen" (występ panny Hermanówny); w piątek: „Pierścień rodzinny" (występ pani Zimajerowej); w sobotę: „Cyrulik sewilski" (występ panny Russel); w niedzielę: „Dziewczę z chaty za wsią".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Ostatnia próba" i „Szczęście małżeńskie"; jutro: „Mieszczanie na prowincji"; we wtorek: „Pożar w klasztorze", „Fortepian Berty" i „Stryj przyjechał"; w środę: „Przechodzień", „Stara romantyczka" i „Model na bohaterkę"; w czwartek: „Co zwycięża?" i „Szczęście małżeńskie"; w piątek: „Fałszywi poczciwcy"; w sobotę: „Nasi zięciowie"; w niedzielę: „Czyja wina" i „Szczęście małżeńskie".

Teatr Mały:

Dziś: „Sinobrody" (pierwszy raz); jutro: „Sinobrody"; we wtorek: „Sinobrody"; w środę: „Sinobrody"; w czwartek: „Nad przepaścią"; w piątek: przedstawienie zawieszone; w sobotę: „Kawaler-wdowiec"; w niedzielę: „Sinobrody".

* Program środowego wieczoru większego w Towarzystwie muzycznem składają: koncert Henselta na fortepian (p. Marja Wąsowska i kwartet smyczkowy), arja z „Jana z Lejdy" Meyerbeera (pani Marszałkowska), nokturn Chopina, walc Zarębskiego i mazurek Zarzyckiego (p. Wąsowska) oraz „Stabat Mater" Emanuela d'Astorga na solo i chóry, z towarzyszeniem orkiestry i organów.

W wykonaniu tego ostatniego dzieła wezmą udział panie Dowgirdowa i Marszałkowska, pp. Cieślewski i Niedźwiedzki, oraz chóry i orkiestra Towarzystwa muzycznego.

Oprócz tego panna Wanda Sierpińska wypowie „Baśń tęczową" Asnyka.

— Koncerty letnie.

Wbrew zwyczajowi, praktykowanemu od lat kilkunastu, żadna z kapeli zagranicznych nie ma koncertować podczas tegorocznego karnawału letniego na estradzie Doliny szwajcarskiej.

Jeden z tutejszych kapelmistrzów krząta się około zorganizowania orkiestry, któraby choć w części zapełniła brak muzyki cudzoziemskiej.

— Z teatrzyku dobroczynności.

Reżyserja teatrzyku Towarzystwa dobroczynności urządza ostatnie sezonowe przedstawienie w końcu przyszłego tygodnia.

Na przeciąg półrocza letniego, t. j. do końca września, salka teatralna obróconą zostanie na przytułek dla starców i kalek, pozostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

— Z Towarzystwa „lutnistów".

Członkowie warszawskiej „Lutni" zamierzają podczas lata zwiedzić niektóre znaczniejsze miasta Królestwa.

Podczas wycieczki „lutniści" będą urządzali koncerta na cele dobroczynne.

— Z konkursu rolniczego.

Donosiliśmy poprzednio, że studenci instytutu agronomicznego w Puławach ogłosili za pośrednictwem *Gazety rolniczej* konkurs na najlepszą rozprawę na temat:

„Wykazać najwłaściwsze sposoby wynagradzania oficjalistów i robotników i w ogóle całej służby folwarcznej w gospodarstwie rolnem, oraz środki, zapewniające im samym i ich rodzinom byt w razie starości lub kalectwa. Wykazać przytem, jaki wpływ wywarłyby na rolnictwo najwłaściwsze w tym względzie reformy, proponowane przez autora".

Obecnie ogłoszono, iż sąd konkursowy, mający oceniać nadesłane prace, składać będą pp. Władysław hr. Branicki ze Stawiszcz, Mieczysław Brzeziński, Franciszek Gawroński, Ludwik Górski ze Sterdyni, dr. Tadeusz Kowalski z Olbięcina, Juljan Łapicki z Gidlów, Jan Popławski, Kajetan Święcki z Kielk i Adam Zakrzewski.

Grono to sędziów uproszonem również zostało do ogłoszenia wniosków swych w wyczerpującej i uzasadnionej formie, aby całą kwestję możliwie wyjaśnić.

Przytem inicjatorowie konkursu sądzą, iż byłoby pożądanem, ażeby rozprawy, oprócz naukowego, teoretycznego przedstawienia sprawy, zawierały także wskazówki praktycznego jej rozwiązania u nas w warunkach obecnych.

Pożądanem także byłoby wskazanie sposobów i prób rozwiązania kwestji tej za granicą oraz przedstawienie przykładów podobnego rodzaju urządzeń, istniejących u nas.

— Wystawa inwentarza.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu komisji wystawy inwentarza, pod przewodnictwem Augusta hr. Potockiego, postanowionem zostało urządzenie wystawy zwierząt domowych w czerwcu r. b.

Wystawa ta jednak będzie miała charakter przeważnie targowy.

Urządzoną ona będzie na placu Ujazdowskim.

Bliższe szczegóły i program postanowione i ułożone zostaną na najbliższem posiedzeniu komisji, które odbędzie się w tym tygodniu.

— Wystawa hygieniczna.

Ruch na placu Ujazdowskim staje się coraz bardziej ożywiony.

Wczoraj przystąpiono do urządzenia dwóch rezerwoarów, w których urządzone zostaną fontanny.

Towarzystwo farmaceutyczne zjednywa dla swego działu wielu bardzo wystawców z pomiędzy aptekarzów prowincjonalnych.

Fabrykant tutejszy, p. Jan Wróblewski, wystawia własnym kosztem piękny pawilon, w którym będą się mieścić: czekolada, pierniki i wyroby z wosku.

Próby tych produktów zostały już oddane do analizy.

Sądząc po energii komitetu urządzającego wystawę, ani wątpić, iż w oznaczonym terminie otwarcia t. j. 15-go maja, wszystko będzie gotowe.

— Ze stowarzyszenia spożywczego.

W dniu wczorajszym w sali zarządu kolei nadwiślańskiej odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego, istniejącego przy tejże kolei.

Celem obrad był wniesiony przez zarząd projekt urządzenia filji własnego sklepu spożywczego na Pelcowiźnie, na wzór składu, założonego od lat czterech przy ul. Chmielnej.

Kwestja wywołała ożywioną dyskusję, w rezultacie zaś stowarzyszony, p. Karol Matuszewski, wniósł projekt wybrania komisji, która zbada, o ile zamierzona filja rzeczywiście okaże się pożyteczną i materjalnie korzystną.

Zgromadzenie uprosiło więc pp. St. Piotrowskiego, J. Wiewiórskiego, J. Żelisławskiego, Wł. Boguckiego oraz F. Wołowskiego, którzy, po zbadaniu kwestji, rezultat przedstawią ogólnemu zebraniu dla dalszej decyzji ze strony tegoż.

Memorjał będzie wypracowany w terminie jednomiesięcznym.

Wniosek drugi zawierał sprawę węgla kamiennego, od dostarczanego dotychczas przez parę zaledwie składów, a wywołany był deklaracją pewnej firmy, ofiarującej stowarzyszeniu korzystniejsze od dotychczasowych warunki dostawy.

Stosownie do obliczenia, dokonanego przez członka p. Matuszewskiego, zawiązanie stosunków z deklarentem powiększyłoby dochody stowarzyszenia o 610 rs. rocznie.

Ponieważ jednak projekt przyjęcia pomienionej firmy znalazł opozycję wśród pewnej liczby uczestników zgromadzenia, wniosek ten odrzucono.

Po gorącej dyskusji w sprawie sposobu postępowania przy zawieraniu stosunków z dostawcami, zebranie zakończyło się o godz. 10-ej wieczorem.

— Z Towarzystwa subjektów handlowych.

Na odbytem w dniu onegdajszym balotowaniu 30-tu kupców i przemysłowców świata handlowego zapisało się na członków-protektorów Towarzystwa subjektów handlowych.

Należy oczekiwać, iż większa liczba przedstawicieli świata handlowego i przemysłowego pójdzie za tym przykładem, ścieśniając łączność pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

— Jeszcze o Jaegerze.

Wiadomość nasza, dotycząca zapowiedzianego przyjazdu dra Jaegera, wywołała w kole zwolenników systemu odzieży normalnej wielką sensację.

Wielu z nich zgłaszało się do nas wczoraj, prosząc o bliższe szczegóły, gdyż chcą wiedzieć dokładny termin, aby mistrzowi urządzić szereg owacyj.

Żałujemy bardzo, iż osobom tym nie możemy udzielić dokładniejszych wskazówek, sami bowiem otrzymaliśmy tylko krótką notatkę o zapowiedzianym przyjeździe, wraz z projektem odczytu.

Aby odciąć sobie wszelką drogę do odwrotu, pan Józef na samym wstępie odezwał się do Tekluni uroczyście:

— Mam pani coś bardzo ważnego powiedzieć...

— Co takiego? — zapytała Teklunia, domyślając się może tej ważnej sprawy, gdyż spojrzała znacząco na matkę.

— To... potem... proszę pani... — wyjąkał pan Józef, czując, że traci odwagę i odszedł, żeby jak zwykle własnoręcznie przynieść świąteczną kawę dla Tekluni i jej matki.

Po wypiciu kawy, pani Klinkowska pierwsza zagadnęła:

— No i cóż pan miał nam ważnego opowiedzieć, panie Józefie?

Ten zmieszał się niezmiernie, poczerwieniał cały i z trudem wyjąkał:

— A to... proszę pani... ja chciałem dawno już, ale się bałem...

— Czego się pan boi? — ośmieliła go pani Klinkowska.

— Bałem się paniom powiedzieć... że... będzie wojna— zakończył najniespodziewaniej pan Józef, w ostatniej chwili straciwszy kontenans.

Pani Klinkowska spojrzała z podziwieniem na niego, potem na córkę, która pomimo widocznego zmieszania nie mogła powstrzymać uśmiechu na tak niespodziewane zakończenie domniemanych oświadczyn.

Sprytne dziewczę domyśliło się, że biedny pan Józef nie miał odwagi powiedzieć to, co chciał powiedzieć.

— Chryste Panie!... wojna, a to z kim? a to po co?... kto z kim? — zapytała pani Klinkowska półserjo-półżartem...

— A no... Bismark proszę pani... nowy urządzić chce kawał... — mówił plącząc się coraz bardziej pan Józef, czując, że nie wybrnie z tej drażliwej sytuacji.

— E, co nam tam po Bismarku, mój panie Józefie!... — odparła pani Klinkowska z pewnem zniecierpliwieniem myśląc przytem:—a to zbiedzik jeden, co mi to będzie za mąż, kiedy nawet oświadczyć się nie umie!... a zwracając się do córki, dodała:

— Wstawaj Tekluniu, pójdziemy do domu.

Teklunia wstała z widoczną niechęcią, była jednak posłuszną, a żal jej było biednego pana Józefa, którego pomieszanie było aż nadto widoczne.

Spojrzała tylko na niego czułym, wymownym wzrokiem, jakby chcąc dodać mu odwagi.

Matka tymczasem dała panu Józefowi rubla, mówiąc znacząco:

— Tylko niech pan dobrze policzy resztę...

Pan Józef wziął rubla do ręki i chciał, jak zwykle to czynił, włożyć do kasy, gdy nagle jakby pod wpływem jakiegoś postanowienia odsuwa podany mu banknot, mówiąc przytłumionym, drżącym głosem:

— Ja... ja... proszę pani nie mogę przyjąć tego rubla...

— A to dlaczego?... czy nie dobry?...

— To nie... tylko... że... ja kocham pannę Teklę— wypalił nareszcie z wysiłkiem p. Józef i westchnął głęboko, jakby mu wielki ciężar spadł z serca.

Na twarz Tekluni wystąpił pąsowy, gorący rumieniec, teraz ona czuła, że nie ma odwagi podnieść oczu, aby się przekonać, czy kto nie widzi jej pomieszania i wzruszenia.

Na szczęście pod tę porę nikogo z gości w cukierni nie było.

Pani Klinkowska, pomimo całego komizmu tych oświadczyn, przyjęła je poważnie i zwracając się do córki, zapytała:

— A cóż ty, Tekluniu?...

— Ja... ja nie wiem!... — zdołała zaledwie powiedzieć.

Pan Józef zbliżył się do niej i ująwszy za rękę, zapytał drżącym głosem:

— Czy panna Tekla zechce być moją żoną?

— To... niech mamą powie!... — odparła zawstydzona.

Można przypuszczać, że mama dała za córkę przychylną odpowiedź, gdyż ów rubel wrócił napowrót do portmonetki pani Klinkowskiej.

Dziś p. Józef ma własną cukiernię przy jednej z drugorzędnych ulic i za kontuarem siedzi na przemiany z Teklunią, która została w parę miesięcy po wyżej opisanych oświadczynach szczęśliwą małżonką pana Józefa.

Dobrze im się powodzi.

Korespondent nasz z Łodzi, pan T., pozostający z drem Jaegerem w bezpośrednich stosunkach listownych, zechce nas zapewne we właściwym czasie dokładniej poinformować.

= Fałszywe banknoty.

Od czasu do czasu pojawiają się w obiegu fałszywe banknoty rozmaitej wartości.

Teraz kursuje większa ilość fałszywych 25-rublowych.

Są one na pierwszy rzut oka dość trudne do odróżnienia od prawdziwych, ponieważ papier, podpisy, naki wodne do złudzenia naśladowano.

Znajduje się wszakże błąd zasadniczy, a mianowicie na kolorowym kwadracie z lewej strony banknotu, w wyjątkach z manifestu o fałszowaniu pieniędzy, litery białe są tak niewyraźne, iż trudno jest przeczytać chociażby jeden wyraz.

Nadto, co stanowi ważną wskazówkę, wszystkie te 25-rublowe falsyfikaty mają jednakowy numer 27,650.

= Modne bilety.

Bilety wizytowe podlegają dość często zmianom kapryśnej mody.

Obecnie najmodniejszą formą biletów jest trójkąt a nazwisko z imieniem umieszcza się ukośnie.

Nadto należy do szyku obrać sobie jakąś dewizę i stale ją u spodu biletu drukować, lub też litografować.

Jeden z właścicieli znaczniejszego zakładu litograficznego komunikuje nam, że, jak dotychczas, prawie wszystkie dewizy są francuskie...

Pokazuje się, iż „gallomanizm" w pewnych sferach naszego społeczeństwa stał się już chorobą nieuleczalną.

= Nowy objaw emancypacji.

Do Warszawy przybyła panna Pfinke, niemka, której rzemiosłem jest „brzuchomówstwo", doprowadzone jakoby do wysokiej perfekcji.

Brzuchomówczyni zamierza popisywać się publicznie.

Bodajto niemiecka emancypacja i... pomysłowość

= Niebezpieczna kąpiel.

W dniu wczorajszym po południu, w pobliżu przystani Yacht-Klubu, na otwartej Wiśle używało kąpieli trzech chłopców, z których najstarszy mógł liczyć najwyżej lat piętnaście.

Przechodnie zatrzymywali się na moście na widok prawdziwie szalonego wybryku malców, którzy nierozważny czyn mogli przypłacić chorobą, lub nawet śmiercią.

= *In absentia.*

Pewien dziadunio, człowiek zamożny, ma hultaja wnuka, który zamiast się uczyć, zbijał bąki i naturalnie obficie czerpał z kieszeni ciepłego dziadunia.

Przed kilkoma miesiącami wnuczek zadaleko zabrnął, gdyż narobił sporo długów.

Zniecierpliwiony dziadek odmówił swej pomocy, a nawet cofnął pensję.

Wówczas wnuk uderzył w pokorę i przyrzekł, że, jeżeli otrzyma potrzebny fundusz za granicę, będzie się uczył i skończy uniwersytet.

Dziadek zgodził się na to, zapowiadając, iż z chwilą, gdy wnuk okaże dyplom z otrzymanego stopnia naukowego, da mu odrazu do zupełnego rozporządzenia 30,000 rs.

Młodzieniec bezzwłocznie wyjechał i... po kilku miesiącach wraca do kraju na święta Wielkanocne.

— Lepiejbyś siedział i pilnował nauki — wita go dziadek, niezadowolony, iż wnuk przerywa studja uniwersyteckie.

— Ależ dziadziuniu, ja mam już dyplom... jestem doktorem filozofji.

Osłupiano na tę wiadomość.

Tymczasem młodzieniec za pewne *quantum* otrzymał najautentyczniejszy dyplom doktora *in absentia.*

Dziadunio podobno się szurzył, lecz ostatecznie słowa dotrzymał i młodzieniec dostaje 30,000 rs., a raczej folwark w tej cenie, gdyż p. doktor filozofji *in absentia* zamierza gospodarować.

Byleby tylko ta gospodarka również nie była *in absentia...*

= Wyjaśnienia

Zamieszczona we wczorajszym numerze wieczornym wiadomość o wypadku, jaki spotkał p. Antoniego Kuczmirowskiego, polegała na błędnej informacji i wymaga sprostowania.

Pan Kuczmirowski jeszcze w wielki piątek tknięty został paraliżem, z którego zdołano go wyleczyć, atak zawrotu głowy powtórzył się w drugie święto Wielkiejnocy i stan jego zdrowia był ciągle zagrożony

Onegdaj, idąc za interesem do fabryki położonej za rogatką czerniakowską, doznał powtórnego ataku. którego następstwem był upadek i ciężka obecnie choroba.

Że wypadek ten nie był następstwem żadnych „libacyj", zbytecznem byłoby dodawać, gdyż p. K. w ogóle nie używa trunków, a tembardziej po atakach ostatnich musiał się tego wystrzegać.

= Kradzież tabakierki.

W dniu wczorajszym p. T. Jaskółowski został okradziony w wagonie tramwajowym z nader cennej pamiątki.

Złodziej wyciągnął mu z kieszeni złotą tabakierkę, znajdującą się od kilkudziesięciu lat w posiadaniu rodziny.

W tabakierce *antiquo more* p. J. przechowywał ośm złotych dukatów.

= Rozdarcie wekslu.

W dniu wczorajszym w restauracji na Pradze Hersz Motel i Abraham Henisz zeszli się celem załatwienia rachunku pieniężnego.

Pierwszy z nich miał wykupić własny weksel na 1600 rs.

Henisz w dobrej wierze wręczył dokument liczącemu pieniądze Motlowi, lecz ten pieniądze natychmiast schował, a weksel podarł w drobne kawałki.

Wobec jawnego gwałtu, poszkodowany na razie osłupiał, lecz zaraz wezwał dwóch świadków i przeciw Motlowi wystąpił na drogę sądową.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym za rogatkami powązkowskiemi bryczka włościańska przejechała Antoninę Basiakową, która uległa złamaniu nogi.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Karol Juszyński, wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł.

Podniesiono Juszyńskiego ze złamaną ręką i bolesną raną na głowie.

+ Ministerjum skarbu zawiadomiło dyrekcję Towarzystwa kredytowego miasta Lublina, że listy zastawne lubelskie, składane jako kaucje przy dostawach i przedsiębiorstwach rządowych w pierwszem półroczu 1887 r., przyjmowane będą po 84 rs. za sto.

+ Grupa finansistów ma zamiar wkrótce wystąpić do p. zarządzającego ministerjum finansów z podaniem o dozwolenie otwarcia w Odesie towarzystwa akcyjnego dla popierania wynalazków krajowych.

+ Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę łódzkiego Towarzystwa welocypedystów-amatorów.

+ Kancelarja rejentalna z miasta Warty przeniesioną została do biura hypotecznego sędziego pokoju w Sieradzu.

+ Gubernator lubelski wydał rozporządzenie dla właścicieli domów w m. Lublinie: 1) o urządzeniu trotuarów; 2) o oświetlaniu sieni i schodów w domach, urządzeniu dzwonków i wywieszaniu w sieniach spisu wszystkich mieszkających w domu, ze wskazaniem piąter i numerów zajmowanych przez nich mieszkań.

+ Na trakcie pomiędzy miastem Terespolem a Janowem wybudowane będą tego lata kosztem 4,400 rs. dwa mosty nad rzeką Krzną.

+ W Janowie odbędzie się dnia 27-go b. m. licytacja na konie nadkompletowe, pochodzące ze stada rządowego.

+ W djecezji lubelskiej zaszły następujące zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia rządowego przeniesieni administratorowie: ks. Władysław Czarnecki do Piask, ks. Robert Kleszczyński do Zaklikowa, ks. Bolesław Okólski do Borowia, ks. Tadeusz Leszczyński do Żelechowa. Przeniesieni administratorowie parafij: ks. Andrzej Burdzicki do Puszczy Solskiej, ks. Jan Dąbrowski do Wodyń, ks. Jakób Łubkowski do Trzebieszowa. Mianowani: ks. Aleksander Wysocki dziekanem dekanatu biłgorajskiego i administratorem parafji w Biłgoraju, ks. Jan Rozwadowski administratorem parafji Przesmyki, ks. Ludwik Łabęcki administratorem parafji Surchów, ks. Henryk Ciemniewski administratorem parafji Malowa Góra. Przeniesieni wikarjusze kościołów parafjalnych: ks. Stanisław Dąbrowski do Mórd i ks. Wiktor Słowakiewicz do Siedlec.

+ Z Bzina.

Korespondent z Bzina do *Gazety radomskiej* donosi, iż od czasu przeprowadzenia kolei dąbrowskiej Bzin ożywił się ogromnie pod względem przemysłowym.

W krótkim czasie powstały tam: kopalnia rudy żelaznej, kopalnia glinki ogniotrwałej i farbiarskiej, fabryka farb tartych, gisernia, cegielnia, tartak parowy oraz kilka warsztatów i zakładów rękodzielniczych, jak fabryka kwiatów sztucznych, pończoch i t. d.

Ruch umysłowy za to i życie towarzyskie stoi tam nadzwyczaj nisko, pism dochodzi bardzo mało, zaledwie kilka.

W okropnym stanie znajduje się także kościołek parafjalny w Skarżysku.

Odrapany, brudny, z odrywającemi się co chwila gzymsami i z organami nędznemi sprawia on nadzwyczaj przykre wrażenie.

Cmentarz również pozostawia wiele do życzenia, jest zbyt mały, a do tego część jego corocznie bezprawnie ktoś zasiewa.

Troskliwsza opieka winna być koniecznie rozciągnięta tak nad nim, jak nad kościołkiem, który groz kompletnem zawaleniem się.

+ Weteran.

W pierwszy dzień Wielkiejnocy, we wsi Kamlicze, w gub. wołyńskiej, w okolicach Łucka zmarł blisko stuletni starzec, ś. p. Wacław Arczynowski, b. oficer b. wojsk polskich.

Weteran urodził się w 1789-ym r., liczył więc w chwili zgonu 98 lat.

Rozpoczął on zawód żołnierski jako 16-letni młodzieniec w szeregach armji napoleońskiej i uczestniczył we wszystkich kampanjach, aż do upadku pierwszego cesarstwa we Francji.

Ś. p. Arczynowski był nietylko naocznym świadkiem bohaterskiego zgonu ks. Józefa Poniatowskiego, lecz wspólnie z kilku innymi towarzyszami usiłował ratować tonącego, zbyt późno niestety.

Okoliczność ta w stanie służby weterana była zanotowaną i Arczynowski, podówczas sierżant, otrzymał krzyż legji honorowej.

Chwilowo przemieniwszy oręż na lemiesz, dopiero w r. 1822-im wstąpił do wojska powtórnie i w 8-ym pułku linjowym dosłużył się stopnia majora.

W 1833-im r., jako b. pułkownik, kaleka bez ręki, którą utracił w bojach, osiadł w rodzinnej wiosce Kamlicze.

Tu, już pod dachem rodzonego wnuka, dokończył sędziwego żywota spokojnie, bez cierpień, powróciwszy bowiem z kościoła po rezurekcji, usnął w fotelu i więcej się nie obudził.

Zachował do ostatniej chwili zupełną przytomność umysłu i niesłychaną pamięć.

Cześć pamięci jednego z ostatnich weteranów.

+ Wódka kukurydzowa.

Według wiadomości urzędowych, w gubernji podolskiej zaczęto w ostatnich czasach dość licznie otwierać zakłady, wyrabiające wódkę z kukurydzy.

Wódka ta znajduje znaczny zbyt do Niemiec.

+ Bezecny handlarz.

Znowu złapano pod Odessą nowego handlarza żywym towarem w osobie Izraela Karowera.

Łotr ten zgromadził właśnie „świeży" transport dziewcząt i w liczbie 8-iu ukrywał je w jakiejś wiosce.

Kryjówkę wykryto i dziewczęta wyswobodzono.

Między innemi znajdowała się tam A. P., córka oficjalisty z okolic Warszawy.

Dziewczyna była boną w jednym z zamożnych domów polskich w Żytomierzu i ztamtąd w niewiadomy dotychczas sposób została przez Karowera uprowadzoną.

Oswobodzona dziewczyna jest już w drodze do Żytomierza, gdzie na nią oczekuje matka.

Uprowadzenie P. nastąpiło przed czterema tygodniami i, pomimo usilnych poszukiwań, nawet na ślad jej nie natrafiono.

Nikczemny handlarz Izrael Karower jest osobistością dobrze znaną.

Łotr ten, urodzony w Warszawie, podobno początkowo praktykował w naszem mieście jako złodziej kieszonkowy, a po odsiedzeniu aresztu uciekł za granicę, gdzie się złączył z całą szajką niecnych handlarzy żywym towarem.

W Cesarstwie bawił on ostatniemi czasy za fałszywym paszportem pod nazwiskiem Strumma, pruskiego poddanego.

W Żytomierzu odwiedzał swego szwagra, lecz nikt się nie domyślał w cudzoziemcu poszukiwanego przez policję Karowera.

Dzięki aresztowaniu ohydnego handlarza oraz kilku innych poprzednio, zdemaskowano wiele osobistości, pośredniczących w nikczemnym handlu.

+ Burza.

Niezwykła w tej porze roku burza nawiedziła zeszłego czwartku okolice Ciechanowa.

W samo południe szybko bardzo zachmurzyło się, poczem wśród nieustannych grzmotów i piorunów spadła ulewa.

Zjawisko to atmosferyczne, niepamiętne w okolicy, ku niemałemu przerażeniu mieszkańców trwało przeszło godzinę, a, poczyniwszy wiele szkód i pozalewawszy drogi, zwróciło się w stronę Czyżewa, gdzie spadł obfity deszcz, połączony z dużym gradem.

+ O miejsce stróża.

W Łodzi pomiędzy stróżem odchodzącym z posady a jego następcą wybuchła bijatyka.

Żona odchodzącego stróża została tak ciężko porazioną w głowę, iż w dwie godziny wyzionęła ducha.

Śmiertelnego pobicia dopuścił się nowy stróż z żoną i świekrą, których też osadzono w więzieniu.

+ Wypadki z nieletnimi.

W d. 2-im b. m. na folwarku Swędzeniewice, w powiecie łaskim, 4-letnia Tekla Żylińska, bawiąc się zapałkami, wzniecila ogień w pościeli i nim przybyła pomoc starszych, nieszczęśliwe dziecko na pół zwęglone już nie żyło.

W d. 3-im b. m. we wsi Sobakówek, w pow. piotrkowskim, 3-letnia Marjanna Kiełbik, pozostawiona w domu bez dozoru

starszych, zbliżywszy się do pieca, w którym płonął ogień, zapaliła na sobie ubranie, od czego tak poparzyła się, że w parę godzin żyć przestała.

W d. 4-ym b. m. we wsi Strzyżewice, w pow. piotrkowskim, 12-letni Stanisław Majchrzak z niewiadomej przyczyny odebrał sobie życie przez powieszenie się w stodole.

+ Przejechanie przez pociąg.

W dniu onegdajszym na stacji Brześć litewski po przejściu pociągu towarowego, pomiędzy szynami głównej linji znaleziono martwe ciało.

Jak się okazało, denat ten jest poddany austrjacki, Franciszek Liściak, lat 35 wieku liczący, weterynarz.

W jaki sposób Liściak dostał się pod pociąg i został przejechany, śledztwo zapewne wykaże.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Jakie są znaki dobrej gliny na cegłę.

Im mniej znajduje się w glinie obcych części, tem ona jest lepszą. Obecność w glinie węglanu wapna daje się rozpoznać za pomocą kwasów, których działanie towarzyszy burzeniu się i syczeniu występującego ze związku kwasu węglowego. Wapno zawsze szkodliwe jest w cegle, gdyż przez wypalenie nabiera ono własności przyciągania wilgoci, przez co cegła staje się kruchą, a szczególniej zimową porą, gdy wilgoć ta w cegle zamarza i takową rozpycha. Jeżeli obok wapna dużo jest w glinie piasku, wtedy cegła łatwo się rozpływa, co jest bardzo niedogodne przy wypalaniu. Do takiej wiąc gliny, zawierającej dużo wapna, należy jaknajmniej dodawać piasku. Czwarta jego część już bywa zawiele. Przydatek jakichkolwiek soli, choćby w małej ilości, sprawia to, iż cegła przyciąga wilgoć i staje się kruchą. Dlatego to glina, brana z powierzchni gruntu, wiele zawierająca cząstek solnych, pod względem dobroci zawsze ustępuje glinie, dobywanej z głębi ziemi. Przydający się do gliny na cegłę piasek powinien być raczej gruby niż miałki, bo pierwszy czyni cegłę ściślejszą. Dodawać trzeba taki piasek, który miewa w sobie jaknajmniej części wapiennych. Żelazo, znajdujące się w glinie, cegle nie szkodzi. Cegły nie powinny tracić formy przez wypalanie, nie powinny się ani kurczyć, ani pękać. Im wyraźniej pokazują się w glinie te ujemności, tem więcej potrzeba mieszać do niej grubego piasku. Wielu kopie glinę w jesieni, aby skruszała przez zimę. Nastąpi to wtedy tylko, gdy się w niej znajduje wapno i gdy go mróz przejmie. Lepiej jest jednak drobno glinę kopać i za świeża ją zaraz starannie przerobić. Suszenie cegły jest bardzo ważną rzeczą. Im wolniej się odbywa i dłużej się ciągnie, tem lepsza będzie cegła. Najodpowiedniejszym do suszenia jest czas wiosenny lub jesienny. Wielkie upały są niekorzystne, gdyż cegła prędko zasycha po wierzchu, a wewnątrz pozostaje wilgotną. Lepiej jest suszyć cegłę pod dachem, zakrytą od słońca i deszczu, aniżeli pod otwartem niebem. Dostateczne wypalenie cegły poznaje się po jej dźwięku, podobnym do dźwięku szkła i po jej spójności i lekkości. Cegła, pokryta na zewnątrz niby polewą, jest najlepszą i najodpowiedniejszą na dachówki ze względu swojej wytrwałości na zmiany powietrza.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Z powodu załatwienia sporu z panem Żar... rs. 20,— F i K. rs. 1—B. K. 3. i PG. z Opinogóry rs. 3 kop.75.

Na bank ratunkowy.

W. W. rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy

S. H. i T. P. rs. 3.

Dla chorego studenta na wyjazd do Meranu.

Bezimiennie rs. 4.

— Służąca, Antonina G., za samowolne opuszczenie służby, kop. 72 na Paralityków.

Nekrologja.

† Ś. p. Paulinka, córka Aleksandra i Pauliny z Trellów, **Geyer**, żyła rok jeden miesięcy 9, zmarła d. 16-go kwietnia r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu nr. 9 przy ul. Orlej dnia 18-go b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1337—

† Ś. p. Kazimierz **Holnicki-Szulc**, obywatel ziemski powiatu łukowskiago, po długich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zakończył życie w wieku lat 34 w Nowo-Mińsku. Pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym nastąpi dnia 18-go kwietnia, tj. w poniedziałek, po nabożeństwie żałobem, odbyć się mającem o godzinie **12-ej** w południe, na które pozostały ojciec z rodziną krewnych i znajomych zaprasza. —1340—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy **J. I. Kraszewskiego**, zamówione przez drukarzy warszawskich, odbędzie się dnia 18-go kwietnia, tj. w poniedziałek, o godz. **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu.

† W dniu 19-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem - Przedmieściu żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Konstantego **Kamińskiego**, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —1328—

† We wtorek, to jest dnia 19-go kwietnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wawrzyńca **Tafiłowskiego**, byłego doktora powiatu nowomińskiego, odprawioną będzie msza święta za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą to pozostała żona z synem w nieutulonym nigdy żalu po stracie najlepszego męża i ojca zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1330—

† We wtorek, to jest dnia 19-go kwietnia, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci nieodżałowanego ś. p. Teofila Jerzego **Lisowskiego**, zmarłego w Meranie dnia 12-go b. m., o czem zawiadamia się wszystkich jego krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 2—1323—

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* Zjazd na poniedziałkowy pogrzeb Kraszewskiego już teraz ogromny. Wszystkie hotele przepełnione. Przybyła miejska kapela lwowska „Harmonja".

Poznań 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* W procesie socjalistów sąd uwolnił czternastu oskarżonych. Reszta skazaną została na karę więzienia do 25-iu miesięcy.

Poznań 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Piętnastu landratów ze wschodnich prowincyj pruskich zakupiło większe parcele w majątku Słońskowo, przeznaczonym przez komisję kolonizacyjną na rozparcelowanie. Liczba zgłaszających się kolonistów wzrasta.

Wiedeń 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— W Dolnej i Górnej Austrji spadły obfite śniegi.

Berlin 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— *Kreutzzeitung* przepowiada powikłanie sprawy egipskiej z afgańską. Rosja nosi się z wielkiemi planami, dlatego sprawa bułgarska pozornie schodzi z porządku dziennego.

Berlin 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Pomiędzy gabinetami Rzymu i Berlina toczą się układy w sprawie obsadzenia ambasady niemieckiej przy Kwirynale, po ustąpieniu barona Keudella. Zdaje się rzeczą pewną, że następcą jego zostanie poseł w Petersburgu, jen. Schweinitz.

Berlin 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— W kołach parlamentarnych panuje obecnie przekonanie, że opór klerykalny i zachowawczy przeciw ustawie kościelno-politycznej może być uważanym za usunięty, a to dzięki wpływowi Watykanu z jednej, a rządu z drugiej strony.

Paryż 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Mimo opieki Pasteura, umarł tu na hydrofobię hiszpan Ramon. Jest to 45-ty wypadek tego rodzaju.

Rzym 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Jest to charakterystycznym objawem położenia, że ambasadorowie tutejsi w rozmowach z królem i królową nie unikają już dotykania kwestji stosunku Kwirynału i Watykanu. Ks. Bismark dał do poznania nowemu gabinetowi, że kwestję papieską warto wziąć pod uwagę. Z drugiej strony wyraził on swoje przekonanie przed msgr. Galimbertim, że tylko utworzenie się partji katolickiej i papieskiej w parlamencie włoskim może doprowadzić do skutecznych rokowań i zmian, że należy przeto zaniechać raz hasła watykańskiego: „nie ma wybierających, ani wybranych". Papież, ożywiony duchem pojednawczym, ustanowił komisję, złożoną z trzech kardynałów, która ma przeznaczenie badać wszelkie projekta i plany ugodowe. Przygotowywa się również alokucja, w której Papież określi program swej polityki pojednawczej, zwłaszcza wobec Niemiec, przyczem stwierdzi, że dogmat nieomylności nie był wcale przyczyną *kulturkampfu*. Ten ostatni wyrósł z błędnego przypuszczenia, że Watykan przeciwnym był utworzeniu cesarstwa niemieckiego. Kardynałowi Simeoni polecono zajęcie się przywróceniem stosunków normalnych z Anglją. Celem utorowania zgody wysłano do biskupów irlandzkich poważne napomnienie, aby nie podżegali ludności do kroków nieprzyjaznych rządowi.

Rzym 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Nowa wyprawa do Abissynji napotyka na takie trudności, że odroczoną zostanie prawdopodobnie do jesieni.

Londyn 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Proklamacja ogłoszona przez emira Afganistanu jest, jak świadczy pokazywany tu egzemplarz, całą broszurą o 8-iu stronnicach, drukowaną perskiem pismem w Kabulu. Jest to mieszanina fantazji i fanatyzmu. Zapowiada ona, że zanosi się w świecie na wielką wojnę, że wszyscy wierni muszą stanąć w obronie prawowitej religji, że kalif (sułtan; *przyp. red.*) także wojska gromadzi i miljon muzułmanów stanie w szeregach z orężem w dłoni, gdy przyjdzie do świętej wojny.

Filipopol 16-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Ludność przyjmowała z entuzjazmem przybyłych tutaj rejentów Stambułowa i Mutkurowa. Przepędzą oni tutaj święta wielkanocne starego stylu, poczem udadzą się w objazd Rumelji Wschodniej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go kwietnia.

Usposobienie giełdowe wzmocniło się nieco wskutek wiadomości z giełd zachodnich, jak również i petersburskiej. Ruch był dosyć ożywiony i kursa osiągały zwyżki, choć niezbyt doniosłe. Wartości spekulacyjne prawie bez zmiany, akcje kredytowe o 1 m. wyżej. Wartości bankowe i kolejowe utrzymały się przy kursach wczorajszych. Na polu rent obcych rosyjskie mocniej nieco. Ruble wyżej. Żyto w obu terminach bez zmiany.

Berlin 16-go kwietnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban ros. w tr. nat.	180.—	Akcje kredytowe	457.—
Weksle na Warszawę	179.80	Listy zast. serji I-ej	56.70
Wek. na Peters. krótk.	179.50	Weksle na Lon. krót.	20.36[5]
Wek. na Petersb. dług.	179.—	„ „ dług.	20.30[5]
Bil. ban. ros. na dost.	180.25	Żyto w tow. gotow.	123.75
Wschodnia poż. II em.	55.30	Żyto na jesień	124.—

Ruble zyskały wczoraj w Berlinie 75 f. w tranzakcjach końcomiesięcznych i 70 f. w kasowych. Jest to zwyżka, jakiej już dawno nie bywało, a przyczyną jej jest zaprzeczenie pogłoskom o różnych zmianach ministerjalnych i poparcie tego zaprzeczenia faktami. Giełda warszawska wczoraj nie bardzo ufała wieściom o mocniejszem w Berlinie usposobieniu, dlatego też jeżeli zdoła ona przetrwać do jutra, spodziewać się można dalszej obniżki kursów walut obcych. Notowania dnia poprzedniego były: 179.30, 179.50, 456, 123.75. 124.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Wielki tydzień starego stylu przyczynił się do ożywienia targów żywnościowych bardzo znacznie, a ku końcowi uroczyste święta u izraelitów sprawiły, iż dostawa była mała. Wskutek tego ceny w ogólności były wysokie. *Mięso* wołowe 12 do 14 kop. za funt płacono, polędwica 20 do 25 kop. Cynadry 20 do 25, ozór 75 do 90, cztery nogi 60 do 80 kop. Łoju funt 14 k. *Cielęcina* dosyć droga — 10 do 14 kop. za funt., móżdżek 12 do 13, wątróbka 20 do 25, cztery nóżki 12 do 16 kop. *Baranina:* dyszek i comber 16½, inne części 14 do 15 k. *Wieprzowina* od szynki 12, boczek 12½, schab 16½ k. Słonina 15, solona 18 do 24, sadło świeże 15 do 18 k. Wędliny niezmieniły się w cenie. Prosiąt bardzo dużo—ceny bardzo rozmaite—od 50 do 300 k. sztuka. *Z Drobiu:* indory od 3 do 4 rs., indyczki 2 rs. do 2.60. Gęsi niezbyt tłuste 1.35, kaczki 75, kury, koguty, pulardy i kapłony od 40 do 100 k. Kurczątka bardzo małe po 75 do 85 kop. sztuka. *Ryby* bez zmiany. Żywe bardzo drogie 35 do 45, śnięte od 10 do 20 k. Łosoś wędzony 60 do 70, kawior 150 do 300 k. za funt. *Nabiał* tańszy cokolwiek — masło bez soli 35 do 40, solone 30 do 33 za funt. Śmietana 25 do 35 k. kwarta. Jaja 135 do 145 kop. *Nowalje* mnożyć się zaczynają na targu i coraz są tańsze i dla ogółu przystępniejsze. Rzodkiewki pęczek 5 kop.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

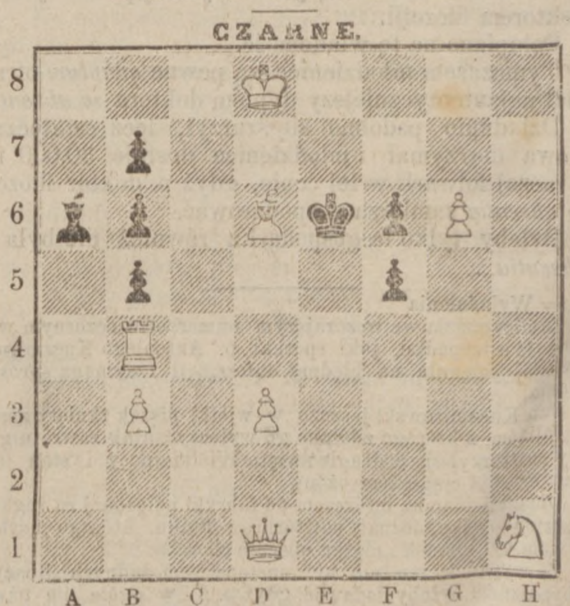
W piątek, wedle sprawozdania p. Galle **w Gdańsku**, *pszenicy* krajowej niewiele było na targu. Polskiej sprzedano około 1000 tonn, popyt ożywiony, płacono za pstrą 127 i 129 f. 144 i 145 m., jasno-pstrą 128 i 129 f. 146 i 147 m., jasną szklistą 129 f. 147½ m., wysoko-pstrą 129 i 130 f. 147 m., takąż szklistą 147½ m. za tonnę. *Żyto* tylko krajowe. *Jęczmień* również krajowy. *Wyka* polska 81 m. *Koniczyna* biała 28 do 48, czerwona 28 do 29 m. za 50 kilogramów. **W Paryżu** usposobienie spokojne. *Pszenica* 24.10, mąka 53.75. **W Peszcie** słabiej. *Pszenica* 9.26. **W Wiedniu** *pszenica* 9.66, *żyto* 6.95. **W Berlinie** *pszenica* 158—175, *żyto* 120—125 m. **W Nowym-Yorku** nieco mocniej—*pszenica* 92¾, *mąka* 3.45

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu C., inżenierowi.*—Wiadomości tego rodzaju zamieszczają się tylko na żądanie rodziny, za opłatą.

ZADANIE SZACHOWE.

CZARNE.



BIAŁE.

Białe zaczynają i dają mata za trzeciem posunięciem.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. D.*—Otrzymałam. Dziękuję. Dwa wysłane poste-restante objaśniają. Wracam natychmiast. Najzupełniej wyłącznie Twoja—*Povera.* (1339)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny		Przychodzą i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6	45 wiecz.	9	20 rano
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5	23 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

Biblioteka Romansów i Powieści,

zamieszcza od Nowego Roku romans obyczajowy, przez **Adolfa Dygasińskiego**, p. t.:

NOWE Tajemnice Warszawy

których Tom I, noszący tytuł: **„Z pod ciemnej gwiazdy,"** wyszedł właśnie z druku.

Nadto, Bibljoteka drukuje prześliczną powieść oryginalną, na tle wiejskiem osnutą, pióra Klemensa Junoszy p. t.: **„Przez różowe szkiełka."** — Sensacyjny romans T. M. Dostojewskiego, arcydzieło literatury rossyjskiej, w przekładzie Bolesława Londyńskiego p. t.: **„Zbrodnia i Kara,"** oraz w dalszym ciągu romans Aleksandra Dumasa (ojca) **„Czterdziestu pięciu."** Przytem co tydzień drukują się **Kroniki tygodniowe, Szarady, Logogryfy i t. p.**

Prenumerata wynosi w Warszawie: kwartalnie rs. 1 kop. 30, rocznie rs. 5 kop. 20. — **W Cesarstwie:** kwartalnie rs. 1 kop. 70, rocznie rs. 6 kop. 80. 658

ADRES REDAKCJI: **Złota № 21.**

PRACOWNIA A. Sagańskiej,

wykończa **suknie i okrycia** prędko, akuratnie, podług najświeższych żurnali, ulica Chmielna № 47. 692

Nowo-otworzona Proszkarnia Parowa

przy aptece

Fr. Kuśmierskiego

Chłodna Nr 12,

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że przyjmuje do proszkowania wszelkie artykuły lekarskie, jak również różne materjały mające zastosowanie w przemyśle.

W skutek zastosowania motoru parowego jest w możności wykonywać zlecenia spiesznie i po nizkich cenach. 689

Kawaler, polak, średniego wieku

szuka posady Agenta lub Zawiadowcy Składu,

posiada język polski i rossyjski, jako gwarancję wniesie 200 rubli, świadectwa chlubne, zna dokładnie Warszawę.—Adresować: „N. Baku Parapit, dom Łołajewa biuro Zahorskiego. 684

DO SPRZEDANIA

POWOZIK

na jednego lub parę koni, zdatny na dorożkę, oraz **para koni roboczych.** Wiadomość Złota № 55, mieszk. 1, w godzinach rannych najlepiej widzieć można. 685

P U R K I.

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia w pobliżu Grochowskiej szosy; składające się z 4 pokojów i dużego ogrodu.—Wiadomość przy ulicy Pięknej № 8, mieszkania 2. 680

W Zakładzie form papierowych MAISON PHENIX,

ul. Niecała № 12 w Warszawie,

udzielają się lekcje kroju metodą francuzką najpraktyczniejszą, po ukończeniu nauki udzielają się legalne patenta. Panie z prowincji przez czas nauki kroju, mogą być lokowane w tymże zakładzie, gdzie też jest **wielki wybór form i modeli** papierowych na **suknie, okrycia i dziecinne ubranka.** 741R

Piotr Śliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym; wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **ul. Piwna № 15,** za kościołem po-Augustjańskim w domu Sochaczewskiego. 687



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

APTEKA.

Poszukuje się kupna **Apteki** z obrotem rocznym 5—6 tysięcy rubli. Wartość może być zapłaconą gotówką. Oferty proszę nadsyłać do Apteki p. Kucharzewskiego, Miodowa № 4. 690

FABRYKA CHOLEWEK

damskich, męzkich i dziecinnych

Michała Rog & Comp.,

Nalewki Nr 21,

mamy honor zawiadomić Sz. PP. Szewców, że rozszerzywszy znacznie fabrykę, przeto wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące wykonywamy z wszelką akuratnością i elegancją.

Przy fabryce również sprzedajemy różne towary, a mianowicie: łojki, lakiery, bletery, satyny, gumy i t. p. towary w zakres szewctwa i kamasznictwa wchodzące. Z czem polecamy się Szan. Panom. 683

Dom piętrowy murowany

wraz z placem, dużym ogrodem owocowym i warzywnym, przynoszącym dochodu rs. 1,500 rocznie, **do sprzedania** w mieście gubernjalnem Piotrkowie. Kapitał potrzebny od 6 do 7 tysięcy rs.—Wiadomość bliższa u Adwokata Babickiego w Piotrkowie. 738R

Największy wybór najpiękniejsze desenie, najmodniejsze kolory,

a przytem najtańsze ceny.

Cretonów kolorowych na suknie.
Zefirów na suknie prześlicznych.
Kortów pięknych na garnitury męzkie.
Korcików na damskie kostjumy.
Kortów najmodniejszych na palta, płaszczyki i dolmany.
Korcików na dziecinne ubranka, po kop. 22½ łokieć.
Cheviotów w kraty, najmodniejszy materjał na damskie płaszcze i palta.
Płócien Jarosławskich znanych ze swej dobroci i trwałości, na murawie blichowanych, ręcznej roboty, 33 łokcie za rs. 7.

Dostać można w głównym składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym Sklepie Żyrardowskim. 693

Na Placu Ujazdowskim znajdująca się

„Strzelnica mechaniczna"

o 21 sztukach celu i 8 fuzji, jest do sprzedania. — Bliższe wiadomości podaje Ludw. Matiatko tamże (na Ujazdowie). 691

Zawiadamia, że w dniu 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 10 rano, za Powązkowską rogatką na placu przy osadzie Dawida Wegmajstra sprzedane będą przez

PUBLICZNĄ LICYTACJĘ

z mocy wyroku Sędziego Pokoju miasta Sokołowa z dnia 17 Listopada 1886 r. za № 50: dwie duże machoniowe szafy, także orzechowa, lustro, stół, wielki zegar ścienny, dywany i t. p. 689

FABRYKA PARASOLI LEOPOLDA KREUSCH,

egzystująca od lat 30 przy ulicy Nowy-Świat, obecnie **przeniesiona na ulicę Świętokrzyzką róg Włodzimierskiej,** poleca wielki wybór od najtańszych do najwykwintniejszych **Parasoli, Parasolek** damskich i dziecinnych, z doborowych materjałów i starannie wykończonych, oraz przyjmuję **wszelką reperację i pokrycia,** z czem się poleca Szanownej Publiczności. 456

HOTEL RUF w Charkowie.

H. pierwszorzędny. № od 75 kop. do 5 rs. 326
Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo umiarkowane.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że do składu mego, egzyst. przy **Placu Saskim Nr 5,** nadeszły znaczne transporty **Win Kachetyńskich** i z przyczyny zbliżających się Świąt, sprzedaje się po cenach bardzo umiarkowanych, a mianowicie **każdemu kupującemu ustępuje się** z dotychczasowych wymienionych w cenniku cen **20% rabatu.**

Przy kupnie każden może próbować i przekonać się o trwałości i czystości win, za co firma gwarantuje.

Mając nadzieję, że Szan. Konsumenci zechcą łaskawie zaszczycić mnie swemi zleceniami.

Pozostaję z głębokim szacunkiem **J. A. KADŹARDUZOW.**

Kupcom znaczny rabat!!! 593

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Miodo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA",

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,** analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich. Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 466

POTRZEBA 5 Pokojów z kuchnią,

na parterze lub 1-em piętrze (od frontu), od 1 Lipca r. b., w cyrkułach: 8, 9, 10 albo 11. Wiadomość: Leszno № 13, mieszk. 7, E. W. 686

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht

NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Ziolisty i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.

w Wrocławiu.

Każdy kaszel stać się może niebezpiecznym. Zwyczajny kaszel może się rozwinąć w koklusz, cierpienia krtani, zapalenie płuc, astmę i t. p. Nikt z kaszlących nie powinien być zupełnie spokojnym.

W liczbie wielu świadectw posiadamy także listowne podziękowania i błogosławieństwa:

Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII w Rzymie.

Prócz tego, możemy okazać pisma dziękczynne od:

Jego Wysokości Księcia **Koburg-Gotha, Ernesta II.**

Jego Wysokości **Karola I, Księcia Rumuńskiego, Księcia Bismarcka,** od **Hrabiego Moltkego** i t. d., i t. d., i t. d.

Cena za butelkę **rs. 1 kop. 25 i rs. 1 kop. 40.**

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rosji **w Petersburgu** u W. Auricha, Stremienna № 4, **w Warszawie** u L. Spiess i syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 46R

Do wynajęcia!

róg Leszna i Żelaznej № 80,

bardzo tanio, przy stacji tramwajowej, wodociągu, wodą źródłową.

Mieszkania w Ogrodzie, 4 pokoje z werendą i kuchnią, na lato dla chorych i na zimę, **tamże** 1, 2 pokoje dla kawalerów lub wdów.

6, 4, 3, 2, pokoje od frontu z balkonami. **Sklepy.**

Ogród z najpiękniejszemi fruktami, kwiatowy i warzywny.

Plac duży z zabudowaniem (teraz skład asfaltów) na skład desek, drzewa, węgli, dla Cieśli lub inny zakład.

Stajnie, Wozownie duże i małe, **Krowiarnie.**

Piwnica duża i mniejsza na Skład piwa, wina, wódek, nafty, pokostu etc.

Lodownia murowana a nad nią skład duży.

3 Suteryny widne, suche, dla Szewca, Stolarza, Ślusarza, Gwoździarza. 694

PISMOSUSZKI

Fabryki krajowej B-ci RYCHŁOWSKICH z Krzepic.

Wydoskonalone co do praktyczności zastępują dziś znane z bibułą, pismosuszki przewyższają te ostatnie, tem, że nie potrzebują zupełnie bibuły, bo są zrobione z massy wsiąkliwej.

Wierzch i rączka są jesionowe, nie bielą biurka, a ceną i praktycznością przewyższają dotąd znane. Śmiało polecić ich użyteczność można, dla Biur, Kantorów i osób pojedyńczych.

Cena sztuki dużej kop. 60
„ „ małej „ 50.

Skład główny na Królestwo w Warszawie, w Składzie Papieru **St. WINIARSKIEGO** Nowy-Świat № 58. 735R

Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż

p. Lejzer Kuśmirak

jako mój były pryncypał nabył odemnie wielką massę weksli, którą zdyskontował po Bankach Warszawskich i jeszcze ma u siebie takowe, przeto proszę aby nikt ich nie nabywał, bo z musu jako oficjalista podpisałem takowe.

688 **Mendel Cizner.**

Szproty wędzone,

Sielawki, pudełko 5½ 6½ kop. 60.

MORITZ LANDAU,

Franciszkańska № 10/12, mieszkania 89.

DOM!

za 18 tysięcy guldenów!

Sprzedaje się dom o osiemnastu pokojach, z oddzielną oficyną, z meblami, z całem urządzeniem, w najpiękniejszem miejscu położony, wprost parku **w KRYNICY.** — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod № 15, u właścicielki domu, od godz. 1 do 4. 56

Zakład Wapienny „B E R T A"
N. DOBRZYŃSKIEGO,

SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, ulica Łucka № 36.

POLECA: 742R

Wapno suche i starolasowane, Kamień wapienny,
Węgle kamienne,
Cement krajowy i zagraniczny,
Glinkę i Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsay.

Ceny przystępne.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —Ekspedycja bezzwłoczna.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu **piętnastym (dwudziestym siódmym)** bieżącego miesiąca Kwietnia, w pomieszczeniach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb transportowych,

odbędzie się sprzedaż z licytacji przedmiotów przewozowych i uprzęży, należących do byłych czasowo-wojskowych szpitali.

Sprzedaż rozpocznie się w dniu powyżej oznaczonym, o godzinie 12-ej w poł. i każdy przedmiot osobno będzie przedstawionym do licytacji, wyjąwszy rzeczy małej wartości, które po kilka razem połączone zostaną.

Jeżeli licytacja w jednym dniu nie będzie skończoną, trwać będzie i w dniach następnych, aż do zupełnej wyprzedaży wszystkich przedmiotów.

Żaden przedmiot niżej szacunku sprzedanym nie będzie.

Ogłoszenie szczegółowe o licytacji w mowie będącej, oraz wykazy sprzedających się przedmiotów, są do przejrzenia każdodziennie od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych, w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendentury i w Brześciu Litewskim, u Nadzorcy Magazynu transportowego. 733r

---

MAGAZYN BŁAWATNY
BOGUSŁAWA HERSE,

727R **SENATORSKA Nr 10,**

otrzymał wielki wybór nowości na sezon wiosenny i letni i poleca:

ZEFIRY w ładnych deseniach, łokieć od 20 kop.

WEŁNY gładkie i fantazyjne, po cenach nizkich.

WIELKI WYBÓR WSTĄŻEK GŁADKICH i FANTAZYJNYCH w najmodniejszych kolorach.

FULARY na suknie i do ubierania sukień, w cenach bardzo przystępnych.

WIELKI WYBÓR HAFTÓW i KORONEK.

KAPELUSZE, ŻABOTY, CZEPKI, RĘKAWICZKI PARYZKIE.

Nauka i wychowanie.

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reusnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 782

Francuzka pragnie dawać lekcje konwersacji. Adres: ulica Wspólna № 11, stróż wskaże. 5863

Niemka z patentem życy lekcyj za obiad. Świętokrzyzka 15, m. 5. 5889

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27, (stara poczta). Przyjmuje uczennice na naukę kroju—sukien i bielizny, koszykarstwa, tokarstwa, metaloryctwa, introligatorstwa, krawatów, rękawicznictwa, retuszerji, i t. d. Po zupełnem ukończeniu kursów wydawane będą patenta. 4173

Na długie wieczory, gry towarzyskie zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 16

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 27, mieszkania 16. wejście od Kruczej. 5570

Nauczycielka posiadająca francuzki, niemiecki, rosyjski z konwersacją, muzykę, przedmioty klasyczne, chlubnie przygotowuje do gimnazjum w domach lub u siebie, również uczeń wzorowy klasy 5-ej realnej, może udzielać korepetycje. Nowy-Świat № 48, mieszkania 13. 5974

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel z Poznańskiego. Warecka 9—39.

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 5979

Osoba młoda, ukończywszy z patentem nauki w Poznaniu, posiadając języki: francuzki, niemiecki, polski, oraz wyższą muzykę, pragnie zaopiekować się starszemi dziećmi. Oferty proszę składać pod adresem: Mokotowska № 53, m. 4, pierwsze piętro. 5981

Ratami za 20 rubli (wyłącznie do 15 Czerwca, z powodu wyjazdu). Ktoby pragnął nauczyć się teoretycznie i praktycznie podwójnej buchhalterji handlowej, raczy się zgłosić do wykwalifikowanego buchhaltera, który ze swej umiejętności zdawał egzamin wobec rady pedagogicznej szkoły realnej rządowej w Warszawie. Kobiety ze swojemi żądaniami mogą się zgłaszać i listownie. Elektoralna № 49.—G. Dukat. 5993

Niemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie język francuzki, szuka parę godzin zajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 5987

Bony francuzki świeżo przybyłe, oraz paryżanka z dobrym niemieckim i muzyką, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 6029

Nauczyciel z kwalifikacją domowego lub elementarnego nauczyciela, potrzebny jest z początkiem roku szkolnego w szkole prywatnej męzkiej na prowincji. Bliższe wiadomości u p. Friedberga, ulica Twarda № 18, mieszkania 15. 6001

Posady i prace.

Panny zdatne do staników i upinania sukien, potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 145, mieszkania 37. 5829

Potrzebne są panny zdolne do staników i upinania spódnic. Niecała № 8, m. 33. 5827

Młody człowiek, uczeń 3-ej kl. gimnazjum, chcący pracować w zawodzie kupieckim albo przemysłowym, szuka zajęcia. Łaskawe oferty upraszam składać pod lit. A. M. M. w administracji Kurjera Warszawskiego. 5846

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione i podręczne. Wronia № 43, mieszkania 9. 5920

Panny uzdolnione i podręczne do sukien i okryć, potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej, ulica Podwale № 4. 5924

Do magazynu „Au Printemps," Erywańska 9, potrzebne są uzdolnione staniczarki.

Pannę do upięć zdolną, 25 rs. miesięcznie potrzebuje zaraz, Bracka 10, Łojewska.

Młoda osoba, znająca język polski, rosyjski, niemiecki, nieco francuzki, włoski, buchalterję, kasowość, korespondencję, mogąca złożyć kaucję w dowodach wartościowych, życzy sobie objąć zaraz miejsce lub stosowne zatrudnienie. Oferty składać upraszam w kantorze Kurjera pod lit. A. B. № 11. 819

Panny uzdolnione i podręczne do okryć za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do magazynu Henryka Cara. Miodowa 3. 5922

Potrzebne są panny zdolne do upinania spódnic, podręczne i uczennice, do pracowni Klary Kostrzeńskiej, Chmielna № 30, m. 5.

Za dobrem wynagrodzeniem! Zaraz potrzebne są: panna z powabną powierzchownością na nauczycielkę do dziewczynki początkującej oraz panna znająca krój i szycie. Wiadomość: hotel Paryski, u szwajcara. 5884

Pożądanym jest młody człowiek, posiadający znajomość języka rosyjskiego i rachunkowości. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 2, w magazynie wojskowym.

Piwowar do wyrobu piwa zwyczajnego, z kapitałem 1,500 rubli, potrzebny. Królewska 47, mieszkania 1. 5694.

Potrzebną jest panna miłej powierzchowności, do zarządu zakładem restauracyjnym, z kaucją rs. 200. Wiadomość: ul. Długa, hotel Drezdeński, w izbie felczerskiej. 5664

Młody człowiek piszący po rosyjsku, znajdzie zatrudnienie. Kaucja 300 rs. Wiadomość u adwokata, Długa № 49. 5665

Osoba młoda poszukuje miejsca do dozoru chorej, do towarzystwa albo do pomocy w sklepie, za bardzo małe wynagrodzenie, może być na przychodnią. Oferty pod lit. J. N. Ż. w administracji Kurjera Warsz. 5850

Panny, maszynistki, podręczne, znajdą stałe zajęcie w pracowni bielizny męzkiej.—Ogrodowa 9, mieszkania 11. 5724

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca zarządu domem, w Warszawie lub na wsi. Wspólna 35, mieszkania 7. 5700

Rządca gospodarz poszukuje posady z dniem 1 Lipca r. b. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26, pod lit. A. P. 809

Potrzebna niemka młodsza, z przyjazdu.—Włodzimierska № 19, m. 7, przyjść z rana.

Młoda 18-letnia osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca. Bielańska № 21, w chambres garnies p. Cieślińskiej. 5752

Potrzebne są panny, zupełnie uzdolnione i podręczne do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa № 42. 5767

Potrzebna jest do towarzystwa kobieta wiekowa, która zajmowała się nauczycielstwem. Wiadomość ulica Świętojańska № 5, 2-e piętro, między 4 i 5 godziną. 5726

Pannę do upinania, również panny do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem potrzebuje D. Kurdelska. Ulica Nowosenatorska № 2. 5804

Panny uzdolnione do staników i spódnic, jakoteż podręczne, potrzebne są do pracowni Marji Tatarkiewicz, Chmielna № 45. 5713

Rubli 100 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi. Dyskrecję zapewnia się. Oferty pod lit. K. M. do kantoru Kurjera Warsz

Administrator poręczający dochody, z kaucją rs. 3,000, potrzebny do dużego domu.—Adresy w adm. Kur. Warsz. H. Z. Administrator. 5929

Jest rządztwo domu, kaucji 500 rubli. Ulica Chmielna 19—19. 5998

Przybyła litwinka, znająca się dobrze na nabiale i drobiu i może się zająć całym domem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. R. 6012

Przybyła litwinka znająca dobrze gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca w domu familijnym. Oferty składać w kantorze Kurjera Warez. pod lit. W. D. 6013

Panny potrzebne są do pracowni sukien.—Chłodna № 8, mieszkania № 21. 6025

Młoda inteligentna polka poszukuje miejsca kasjerki, lub jako towarzyszka do starszej osoby albo też do wyręczania pani domu i zajęcia się dziećmi. Wiadom. Solna 4. m. 8

Osoba młoda znająca języki, muzykę, życzy zajęcia, lub do zarządu domu. Oferty poste-restante „Marja." 6023

Osoba młoda, uzdolniona w szyciu i kroju krawieczczyzny damskiej, poszukuje zajęcia w domu prywatnym na przychodnią. Mokotowska № 57, mieszkania 27; tamże mieszkanie do wynajęcia przy familji za nizką cenę.

Potrzebne panny do sukien. Nowomiejska № 4, mieszkania 3, 1-sze piętro. 5983

Do magazynu mód potrzebna starsza panna uzdolniona i podręczna. Wiadomość: Leszno № 31, mieszkania № 24. 5992

Rządca gospodarczy, kawaler, poszukuje posady od dnia 1-go Lipca, może złożyć paręset rubli kaucji. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. W. D. Ż. w admin. Kurjera.

Potrzebne są podręczne do fabryki kwiatów M. Fitkał, ul. Rymarska 7. 6046

Potrzebna na wyjazd panna służąca, znająca się na krawieczczyźnie, gospodarstwie domowem. Włodzimierska 11, m. 2. 6039

Kupno i sprzedaż.

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat 47. 3955

Płaszczyk wiosenny prawie nowy i słupy gipsowe z figurami do sprzedania. Podwale № 22, mieszkania 22. 5821

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Suknie krojem francuzkim, podług żurnali paryzkich; ceny nizkie. Krak.-Przedmieście № 40. Józefa Stachurska. 5890

Do sprzedania garnitur mebli: 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa, kryte żółtą wełną. Leszno № 3, mieszkania 2. 5875

Fotel na kółkach używany, w dobrym stanie, potrzebny jest dla chorego. Adresy do biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod Adam.

Masło śmietankowe po 40 kop. za funt w handlach J. Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc ulicy Świętokrzyzkiej, Nowy-Świat № 41. 5781

Meble używane rozmaite tanio, poleca skład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 5814

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 5641

Potrzebny koń wierzchowy kazak, krwi szlachetnej lub innej wschodniej. Adresy: Zielony plac № 1, mieszkania 6. 5701

Garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stół, krzesła, szeslong, biurko. Ul. Szpitalna 5. 5805

Rotonda z niebieskich lisów, kryta aksamitem, szal turecki pasowy, chustka crêpe de chine haftowana, aksamit, materje lyońskie, oraz koronki prawdziwe, czarne i białe, złożono do sprzedania po bardzo przystępnej cenie, w pracowni sukien J. Tock, Podwale 10.

Bilard używany w dobrym stanie, potrzebny. Oferty z podaniem ceny. Królewska № 47, mieszkania 1. 5693

Ogórków 8 kóp do sprzedania. Muranów № 12. Restauracja. 5645

Do sprzedania fortepian mało używany, fabryki Kerntopfa. Sosnowa 11, m. 7. 5706

Suknie gotowe, szlafroczki i okrycia mało używane, złożono do sprzedania w pracowni sukien J. Tock. Podwale № 10. 5633

Brzoskwinie, morele, renklody, szczepy 3 i 4-letnie, bardzo piękne, tanio do sprzedania w Okęciu na szosie Radomskiej, 6-ta wiorsta. 5844

Z powodu wyjazdu wszystkie ruchomości i sprzęty domowe do sprzedania. Koszykowa № 38. Codziennie do 4-tej, stróż wskaże. 5834

Fortepian Hoffera, krótki, za rs. 230. Nowy-Świat № 66, mieszkania 16. 5896

Do sprzedania powóz jedno-konny, elegancki, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu № 15 Waliców. 5869

Wózek dziecinny tanio do sprzedania. Ulica Szpitalna 10, m. 3, stróż wskaże. 5858

Szkło pasowy trzy pudowej mufy, zupełnie nowy, z trzema szybami składanemi, do sprzedania. Wiadomość w fabryce kłódek, ul. Marszałkowska № 89. 5848

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 5907

Do sprzedania garnitur mebli, szafa i łóżko. Złota 16, mieszk. 9, 3-e piętro. 5915

Pianino Blüthnera prawie nowe, do sprzedania za rs. 400. Trębacka № 11, mieszk. 16, od godziny 12—4. 5926

Buldoczka rasowa, 9-miesięczna, łagodna, zmyślna, tylko z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Krochmalna 45, m. 5, 2-e piętro.

Za dobrą cenę potrzebne drzewo świerkowe z drobnym słojem, na instrumenta rznięte.— Oferty składać pod „34," w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 835

Wózek dziecinny nowy jest do odstąpienia. Marjańska 7, wiadomość u stróża. 6034

Do sprzedania tanio okrycie syberynowe, regenmantle, burno. Zielna 24 nowy, m. 1.

Zmuszony nabyć kilkaset butelek wina „Haut-Sauternes i Reńskie" (oryginalne), mam takowe do zbycia po cenie bardzo taniej i mogę polecić takowe przedewszystkiem pp. restauratorom. Wiadomość: Erywańska № 9, mieszkania 5. 6047

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, umywalnie, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu 58A, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 6030

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 6031

Mopsy rasowe piękne do sprzedania. Ulica Nowolipki 77. 6000

Wolancik kryty, jedno-konny lub także dorożka używana, potrzebna jest. Oferty do składu węgla Jeżewskiego, Marszałkowska № 95. 5996

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 5982

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian wiedeński, krótkiego fasonu, lustra, lampy gazowe i rozmaite meble. Żurawia № 12, mieszkania 5, od godziny 10 do 2. Tamże potrzebny pokój duży lub dwa mniejsze, do złożenia mebli. 5999

Omnibusy: używany 8-osobowy i nowe 6-osobowe, kareta używana z galerją, hotelowe: platformy na resorach, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 16, u kowala. 6006

Setry 2-miesięczne, 5 sztuk, żółte, do sprzedania, a równie Gitara z nutami, ograna.— Wiadomość w domu № 66 ul. Twarda. 6011

Interesa handl. i majątk.

Na Saskiej Kępie jest zaraz do odstąpienia restauracja z całem urządzeniem, zwana pod „Lwem." Wiadomość na miejscu. 6021

Za rubli 100 jest do nabycia całe urządzenie sklepu mydlarsko-korzennego z zapłaconem komornem do św. Jana, gdzie można natychmiast sklep otworzyć. Wiadomość przy ulicy Wolskiej № 13, w sklepie mydlarskim.

Do sprzedania majątek ziemski, o 15 wiorst od miasta powiatowego i stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położony, 31 włóka, 3 włóki dobrych łąk, zasiewy i inwentarze kompletne. Budynki murowane. Dwór w pięknym ogrodzie, murowany, obszerny i ładnie urządzony. Serwitutów niema. Pożyczki Towarz. Kred. (starej) zostało 10,600 rs., dobrać można 9,000. Do kupna wymagalne 20—25 tysięcy, reszta szacunku zostanie na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie: Leszno 12, mieszkania № 10. 5838

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Miodowa 19. 5901

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu. Zgoda № 6. 5897

Wspólnik z kapitałem 2,000 do 3,000 rs. potrzebny do fabryki lamp metalowych i galanterji oraz innych robót. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Wspólnik". 5882

Magle angielskie do sprzedania. Marszałkowska № 116. 5650

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Sienna № 36. 5663

Sklep na Krakowskiem-Przedmieściu, z urządzeniem lub bez, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w teatrze pod filarami, w magazynie galanteryjnym Golińskiej. 5685

Jest do sprzedania blizko szosy morga gruntu i ładny domek, za Wolskiemi rogatkami. Adres: Senatorska, junkierska szkoła, spytać się szwajcara. 5680

Sążni 1,500 do 2,000 sosnowych, tegorocznego cięcia, wymiaru dobrego luźnego, w blizkości Warszawy, do sprzedania, także bale 3 i 4 calowe topolowe. Wiadomość: ul. Nowy-Świat 12, w mleczarni. 5671

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Elektoralnej № 28. 5853

Potrzebne jest 6,000 rubli na 1-szy № hypoteki, za umiarkowanym procentem, w każdym czasie, bez pośrednictwa. Adres: ulica Ostrowska № 11, właściciel domu. 5852

Kawiarnia jest do sprzedania na Krakowskiem-Przedm. № 64, w Resursie Obywatelskiej. 5840

2 magle do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. Nowolipie № 76. 5854

Potrzebuję zaraz kupić folwark, włók 7-m, w dobrej ziemi, z łąką. Wiadomość: hotel Wiedeński, Kalisz. 798

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, woda, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1887 r.— Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3858

Do sprzedania zaraz folwark, 7 wiorst od Pragi. Wspólna № 15 (m. 13), od 2—5. 5670

Poszukuje się do nabycia domu w środku miasta, wartości około rs. 120,000, dwie trzecie szacunku, zamiana na dobra ziemskie o dwie mile od Warszawy, reszta gotówką.— Reflektanci raczą złożyć swoje warunki w kantorze Kurjera Warszawskiego pod napisem „Zamiana." 5631

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

W miejscu kuracyjnem „Nałęczów" do sprzedania willa (pałacyk) w nader uroczem położeniu, otoczona przepysznym trzymorgowym ogrodem owocowo-kwiatowym, składająca się z 5 pokoi na parterze, z dwiema dużemi werendami, 2 pokojów z dwoma dużemi niszami na piętrze, dwóch kuchen w suterynach, wszystko z komfortem urządzone, z kompletnem umeblowaniem, wszelkiemi sprzętami kuchennemi, werendy opasane winem rodzącem, ze sporą łączką nad rzeczką, lodownią murowaną sklepioną, stajnią, wozownią i t. p., do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Willa ta ma oddzielną księgę hypoteczną. Bliższa wiadomość: Hoża № 7, mieszkania 21, od godziny 3—5 po południu. 5710

Dystrybucja od kilku lat egzystująca, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Elektoralna № 13. 840

Dom w Alei Jerozolimskiej, wykwintnie i z wszelkiemi wygodami zbudowany, wolny od opłaty stemplowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Adres w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera przy ul. Senatorskiej № 26.

Rubli 11,000 na 1-y № hypoteki po Towarzystwie na dom 3-piętrowy w Warszawie potrzeba. Także 5,000 rs. na majątek w blizkości Warszawy. Wiadomość: Nowy-Świat 4, mieszkania 17. 6016

Skład węgli kamiennych i drzewa do odstąpienia. Róg Mokotowskiej i Pięknej № 16.

Potrzebna jest zaraz suma rubli tysiąc na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Wiadomość przy ul. Tamka № 39/2856, u właściciela domu. 6019

Jest do wypożyczenia zaraz 75,000 rs. na jaki zakład przemysłowy dóbrze procentujący, z pewną ewikcją. Taż osoba mogłaby także wejść w wspołkę do pewnego i korzystnego przedsięwzięcia. Adres: hr. M. D. Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 836

Za rs. 900 zaraz do nabycia porządnie i kompletnie urządzony kolonjalny handel z dystrybucją i kantorem pism, w pryncypalnem miejscu. Rs. 600 wymagalne przy nabyciu, reszta na spłatę od umówienia i gwarancji. Adres: p. Miller, Ogrodowa 5. 6005

Potrzebna jest suma 500 rs. na 1-y № hypoteki. Oferty proszę składać w administr. Kurjera Warsz. pod lit. K. 500. 6009

Ważne dla pp. przedsiębiorców! Dla mającego pewne wykształcenie jest do sprzedania nowy wynalazek dający znaczny stały dochód. Adresy nadsyłać stróżowi pod literami S. B., Erywańska № 6. 6002

Sklep na mydło, naftę i spożywczy, do wynajęcia w każdym czasie. Pańska 86. 5995

Do wynajęcia magazyn do 3 (15) Lipca; tamże do sprzedania szafy i kontuar. Senatorska № 12, stróż wskaże. 838

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa, Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 5891

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, zlew, schowanko, 1-e piętro, za 400 rs. Ogrodowa 19.

Dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia zaraz, Wiejska 19, obok gimnazjum. 5687

Ciechocinek. Lokale. Wspólna 12, mieszkania 3, do 11 rano. 5660

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, przy stacji, w lasku sosnowym. Długa 59, 2-gie piętro. 5709

Pokoje meblowane przyzwoicie, usługa, samowar. Ul. Włodzimierska 2, róg Świętokrzyzkiej. 5672

Pokój kawalerski, z całodziennem utrzymaniem, zaraz. Żurawia, d. 13, m. 2. 5888

Letnie mieszkania w Ostrowie, w lesie sosnowym, po 5 i po 3 pokoje, z werendą i kuchnią, w blizkości przyst. Dębe kolei Terespolskiej. Bliższa wiadomość w magazynie parasoli P. Hofert, Senatorska № 2. 5878

2 pokoje kawalerskie od frontu, parter, zaraz, 150 rs. rocznie. Żurawia 43. 5870

Stajnie dla koni wyścigowych. Marszałkowska № 35, niedaleko placu wyścigów, murowane stajnie, niedawno zbudowane i tylko przez 2 lata wynajmowane dla koni wyścigowych. 4677

Za wypożyczenie 50 rubli, w procencie letnie mieszkanie z usługą, za rogatkami petersburskiemi, we wsi Zeran, w blizkości Wisły i lasku sosnowego. Wiad. w karczmie.

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9½ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

1 pokój do odnajęcia dla kawalera, z usługą, każdego czasu lub 1 Maja. Niecała № 8. Wiadomość u stróża. 5768

Poszukuje się mieszkania letniego, złożonego z 4-ch pokojów i kuchni, na parterze, w blizkości Warszawy, w lesie sosnowym. Gęsia 14, u właścicielki. 6028

Apartament: 6 pokojów z balkonem, 3, 2 i 1, ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 3 sklepy do wynajęcia. Chmielna № 47, lewa strona, 4 dom ku komorze. 6032

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, przy wykształconej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 6026

Od 1-go Lipca r. b. potrzebny jest lokal, złożony z 8—10 pokojów, na mieszkanie i kantor, z odpowiednią liczbą wejść, położony w blizkości centrum handlowego miasta. Oferty wraz z planem uprasza składać w adm. Kurjera Warsz. pod literami F. O. 6022

Rs. 3. Pomieszczenie przy familji, dla panienki przyzwoitej, fortepian. Nowolipie 30—53. 6036

Potrzebne od 1 Lipca mieszkanie, z 4 lub 5-u pokojów, z trzema wchodami. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. J. L. 5989

6 pokoje z meblami i usługą do odnajęcia, z wspólnym przedpokojem. Szkolna 5, m. 15, frontowe. 6014

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal złożony z 4-ch pokojów, schowania, 2 przedpokojów, kuchni, z piwnicą i drwalnią, na parterze, z wodociągiem i zlewem. Dziedziniec obszerny z ogrodem, za rs. 460 rocznie. Ulica Nowolipie № 12, w pobliżu ulicy Przejazd.

Sklep z mieszkaniem każdego czasu do wynajęcia. Cena 250 rs. rocznie. Wiadomość: Waliców № 22, u właścicielki. 6015

Do wynajęcia lokal, z 8—10 pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkim komfortem, od strony Placu Bankowego. Tamże kantor z 5-ciu pokojów, na Parterze. Żabia 9, m. 29. 6007

Cztery pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od św. Jana, za rs. 600 rocznie. Tłomackie № 11: wiadomość u dentysty. 6008

Od 1-go Lipca do wynajęcia przy Placu Teatralnym kilka lokali, dwa, cztery, sześć pokojów, gaz zlew i wodociąg. Adresy w adm. Kurjera Warsz. „Lokale." 5930

Kto potrzebuje 1—2 pokoi meblowanych, obok Krakowskiego-Przedmieścia, niech się zgłosi pod adresem: „Pokoje" w kantorze Kurjera Warsz. 5962

Porządny pokój za rs. 6½ miesięcznie, ze stołem rs. 18. Złota № 41, m. 4. 6004

Doniesienia rozmaite.

W magazynie Łojewskiej, Bracka 10, przygotowano w wielkim wyborze płaszcze długie, od 10 do 25 rs., żakietki od 4, dolmany długie kortowe od 12, suknie czysto wełniane, najświeższych fasonów od 15, kapelusze od 3 rs. Obstalunki na suknie, okrycia po tych samych cenach, posiadając najświeższe materjały. 5753

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Chłodna № 36, pierwsze piętro, mieszkania № 9. — Tamże zwierciadło duże do sprzedania tanio. 5755

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości. Elektoralna 10. 5795

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 6038

Mamka ze świeżym pokarmem, brunetka. Wiadomość: Piekarska № 6, m. 4. 5835

Potrzebna mamka doskonała, ze świeżym pokarmem mówiąca po niemiecku. Marszałkowska № 90, mieszk. 15, od 3-ej do 5-ej. 5986

Do wynajęcia zaraz, pokój umeblowany, z samowarem i usługą, za rs. 10, dla kobiety. Tamże jest pianino do sprzedania. Ulica Hoża № 11, mieszkania 6. 6045

Nagrody rs. 3. W dniu 16 Kwietnia wybiegła z ulicy Szkolnej suczka mała, z rasy mopsów, z kagańcem żółtym i obróżką, wabi się Solange. Odprowadzić na Szkolną 5, mieszkania 15. 6042

Każdego czasu pokój umeblowany do wynajęcia, z osobnem wejściem. Nowogrodzka № 1, róg Brac. — Tamże jest ślubne ubranie do sprzedania, wcale nie używane, obejrzeć można od 12 do 4-ej. Pracownia Heleny. 6044

Nagrody rs. 25. We czwartek wieczorem w powrocie z za rogatki Mokotowskiej na Nowy-Świat zgubiono pugilares, w którym oprócz różnych kwitów i weksli znajdowało się rs. 176 gotówką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do sklepu Czarneckiego, Nowy-Świat 70, gdzie otrzyma oprócz podziękowania, powyższą nagrodę. 5935

Nagrody rs. 5. Dnia 5 b. m. zginęła suczka czarna, gładka, podpalana, łapki żółte, (bardzo tłusta), wabi się Dianka. Znalazca zechce ją odprowadzić na ulicę Wielką № 54, m. 10 a otrzyma powyższą nagrodę. 5659

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.